

Czy firma w trudnej sytuacji ekonomicznej ma szansę na dotacje

Przedsiębiorcy ubiegający się o pomoc publiczną na prowadzenie i rozwój działalności gospodarczej każdorazowo muszą liczyć się ze szczegółową weryfikacją sytuacji ekonomiczno-finansowej. Co jednak, gdy przedsiębiorstwo nie jest w stanie sprostać rygorystycznej ocenie zdolności finansowej?

Większość przygotowywanych obecnie programów pomocowych wyklucza możliwość ubiegania się o wsparcie przez tzw. przedsiębiorców zagrożonych, czyli przedsiębiorców w trudnej sytuacji ekonomicznej lub znajdujących się w okresie restrukturyzacji przeprowadzanej z wykorzystaniem pomocy publicznej. Przepisy wspólnotowe definiują przedsiębiorstwo zagrożone jako przedsiębiorstwo, które ani za pomocą środków własnych, ani środków, które mogłoby uzyskać od właścicieli, akcjonariuszy lub wierzycieli, nie jest w stanie powstrzymać strat, które bez zewnętrznej interwencji władz publicznych prawie na pewno doprowadzą to przedsiębiorstwo do zniknięcia z rynku w perspektywie krótko- lub średnioterminowej. Przedsiębiorstwo w szczególności uznaje się za spełniające kryteria definicyjne przedsiębiorstwa zagrożonego, jeżeli ponad połowa jego kapitału została utracona, w tym ponad jedna czwarta tego kapitału w okresie poprzedzających 12 miesięcy. Dodatkowo przedsiębiorstwo traktuje się jako zagrożone, jeżeli spełnia kryteria prawa krajowego w zakresie podlegania zbiorowej procedurze upadłościowej, bądź też wykazuje typowe oznaki dla przedsiębiorstwa w trudnej sytuacji, takie jak: rosnące straty, malejący obrót, zwiększanie się zapasów, nadwyżki produkcji, zmniejszający się przepływ środków finansowych, rosnące zadłużenie, rosnące kwoty odsetek i zmniejszająca się lub zerowa wartość aktywów netto.

Przedsiębiorstwo zagrożone może otrzymać pomoc restrukturyzacyjną lub pomoc ratunkową. Przyznana pomoc musi mieć charakter jednorazowy i nie może przekroczyć 10 mln euro. Kluczowa dla pomocy ratunkowej jest forma udzielonego wsparcia. W przeciwieństwie do programów pomocowych przeznaczonych na rozwój, pomoc ratunkowa zawsze musi mieć charakter czasowy oraz zwrotny.

W odróżnieniu od pomocy ratunkowej, warunkiem przyznania pomocy restrukturyzacyjnej jest przeznaczenie jej środków na wdrożenie planu restrukturyzacyjnego lub planu likwidacji. Ponadto Komisja Europejska uzależnia wyrażenie zgody na przyznanie pomocy restrukturyzacyjnej od jej niezbędności, w szczególności biorąc pod uwagę trudności społeczne, jakie powstaną w przypadku braku jej udzielenia. Oczywiście w przypadku notyfikacji programu pomocowego dla konkretnego przedsiębiorcy bądź też grupy przedsiębiorstw powyższe warunki nie muszą zostać spełnione.

Wg „Gazety Prawnej”; autor: Agnieszka Talacha

Utrata prawa do korzystania z ryczału

Zakres opodatkowania w formie ryczału od przychodów ewidencjonowanych został od 1 stycznia 2008 r. ograniczony. Powodem jest obniżenie limitu przychodów uprawniającego do stosowania tej formy opodatkowania. Obecnie podatnicy tracą prawo do opodatkowania w formie ryczału od miesiąca następującego po miesiącu, w którym uzyskali przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej prowadzonej wyłącznie

samodzielnie w wysokości 150 tys. euro, czyli 565,2 tys. zł, lub wyłącznie w formie spółki, a suma przychodów wspólników spółki z tej działalności przekroczyła kwotę 150 tys. euro.

Od następnego miesiąca po przekroczeniu tej kwoty należy zaprowadzić podatkową księgę przychodów i rozchodów i opłacać podatek na zasadach ogólnych.

Wg „Gazety Prawnej”

Naruszenie zasad trwałości projektu

Projekt, który dostał unijne wsparcie, musi wykazać się pięcioletnią trwałością. To oznacza, że zakupione maszyny, urządzenia oraz inne dobra trwałe, zastosowane nowe technologie czy produkty oraz stworzone miejsca pracy muszą pozostać w firmie przez okres pięciu lat od zakończenia inwestycji. Wyjątek poczyniono dla sektora małych i średnich firm, dla których ten okres skrócono do trzech lat. W przypadku maszyn i urządzeń może dojść do skrócenia czasu trwałości projektu, jeśli przedsiębiorca udowodni, że ich wcześniejsza wymiana była konieczna ze względu na postęp technologiczny. Naruszenie zasad trwałości projektu skutkuje koniecznością zwrócenia unijnych pieniędzy.

Wg „Gazety Prawnej”

Regionalne instytucje obsługujące wnioski firm o dotacje ruszą najwcześniej w czerwcu

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości przygotowuje się do rozpisania konkursu, który ma wyłonić nowe regionalne instytucje finansujące. Będą one pomagały agencji we wdrażaniu funduszy unijnych dla przedsiębiorców z puli, którą Polska dostała na lata 2007-2013. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości ma do wdrożenia **6,5** mld euro z funduszy unijnych na lata 2007-2013.

Rozpisanie konkursu planuje się na koniec marca. Agencja nie może wcześniej rozpocząć konkursu, bo czeka na rozporządzenie, które określi zasady wyboru RIF-ów. Pracę nad nimi trwają w resorcie gospodarki.

Można spodziewać się, że do momentu wybrania nowych regionalnych instytucji finansujących, czyli podmiotów, które będą zajmowały się obsługą przedsiębiorców w terenie, PARP nie ruszy z dotacjami dla firm. Przy funduszach unijnych na lata 2004-2006 to właśnie RIF-y - są nimi najczęściej regionalne agencje rozwoju przedsiębiorczości - wzięły na siebie ciężar bezpośredniej obsługi beneficjentów. W nich także firmy, które starały się o unijne dotacje, składały wnioski w konkursach rozpisywanych przez PARP. Przy funduszach unijnych na lata 2007-2013 agencja nadal planuje korzystać z pomocy RIF-ów.

Konieczność rozpisania konkursu na regionalne instytucje finansujące wpływa także na moment rozpoczęcia pierwszych naborów wniosków o dotacje przez PARP.

Wg „Gazety Prawnej” i INFOR